Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 220. Piątek 18 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 200.**

Z przesyłką pocztowa mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

W bolesnej sprawie.

I. Sosnowiec, 18 listopada.

W sprawie nader bolesnej i podważającej ideę praworządności państwowej. tudzież w imię bezkarnie poniewieranej czci człowieka, zabieramy dziś głos.

Oto od kilku tygodni na łamach pewnego odłamu prasy rozpętała się szalona, z jakąś piekielną furją prowadzona akcja przeciw naczelnikowi państwa i naczelnemu wodzowi wojsk Rzeczypospolitej, marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Akcja ta, oczerniająca i opluwająca jadem nienawiści nietylko marszałka Piłsudskiego, jako naczelnika państwa, lecz bezczeszcząca go jako prywatnego człowieka, szkalująca najbliższą jego rodzinę, nie biorącą przecież żadnego udziału w życiu politycznym, jest czymś tak potwornym, szkodliwym i niesłychanym w żadnym praworządnym państwie, iż uważamy za swój najświętszy obowiązek zaprotestować jaknajuroczyściej przeciwko tej niecnej, antypaństwowej robocie.

Zaznaczamy z góry, że nie zawsze zgadzaliśmy się ideowo z naczelnikiem państwa. Nie należeliśmy też do zastępu pretorjanów belwedersko-cezarjańskich. Staraliśmy się zawsze oceniać stanowisko Piłsudskiego, jako naczelnika państwa, jedynie pod kątem widzenia dobra ojczyzny. Czyli — nie patrzyliśmy na niego oczyma partji lecz Polski.

Niejednokrotnie też byliśmy z nim w niezgodzie, w krytyce swej jednakże, okazywaliśmy mu zawsze szacunek należny, jako głowie państwa, największemu dostojnikowi Rzeczypospolitej i Jej pierwszemu obywatelowi. Wychodziliśmy z założenia, iż nie szanując go, nie szanujemy samych siebie i swojej Ojczyzny. Józef Piłsudski jest bowiem na miły Bóg **naczelnikiem państwa polskiego!**

Zapomina o tym pewien odłam prasy. Wystąpienia publiczne tych pism zioną taką nienawiścią do Piłsudskiego, jakby on był rosyjskim czy pruskim najeźdźcą!

Rozumiemy dobrze, iż w wolnym i praworządnym państwie, prasa ma prawo krytykować wszystkich, bez względu na ich stanowisko. Musimy jednakże kategorycznie żądać od prasy, aby krytyka ta była ściśle rzeczową, i aby redaktorzy danych pism nie zapominali o etyce, uczciwości i dobrym wychowaniu. Inaczej, schodzą do roli chamów, pogardzonych przez cały uczciwy ogół. I oto doczekaliśmy się rzeczy przykrej i bolesnej: jeden z redaktorów stołecznego organu, zamieścił w ubiegłą niedzielę artykuł przeciw naczelnikowi państwa, przewyższający wszystko, co dotychczas napisano w tej kwestji, za co został spoliczkowany we własnej redakcji, przez dwóch posłów, stających w obronie naczelnika państwa.

Czy społeczeństwo zdaje sobie w pełni sprawę z tego, co zaszło?

Potępiamy jaknajenergiczniej postępek tych posłów, bez względu na ideowe pobudki ich czynu, gdyż nie uznajemy drogi, obranej przez nich, za właściwą i godną kulturalnego człowieka.

Niemniej jednak rzucamy całemu społeczeństwu, rządowi i sejmowi zapytanie: Coście uczynili, aby **prawo** wzięło w obronę naczelnika państwa przed atakami niepoczytalnych szaleńców czy głupców? Czy zezwolicie na to, że, jeżeli już niektórzy z nas plują we własne gniazdo, to bronić się przed tym trzeba za pomocą pięści?

Akcja zohydzania naczelnika Rzeczypospolitej godzi w prawne podstawy pańtwowe i naraża państwo na nieobliczalne szkody w chwili obecnej. Oto leżą przed nami niemieckie pisma górnośląskie, w których opinja niemiecka ostrzega niemców górnośląskich, iż „akcja polskich ministrów, zdążająca do obalenia Piłsudskiego, jest groźnym memento dla przyszłego ukształtowania się stosunków współżycia polsko-niemieckiego na Górnym Slązku".

Uczciwi niemcy biorą w obronę polskiego naczelnika państwa przed atakami z polskiej strony...

Bolszewicy wykorzystują skwapliwie te ataki i posługują się nimi znakomicie w swej propagandzie. A cały kulturalny zachód patrzy ze zdumieniem i wstrętem na tę orgję kalumniatorstwa i dzień po dniu zaczyna nas coraz mniej szanować.

Naganka więc przeciw naczelnikowi państwa przynosi nam zagranicą nieobliczalne szkody. Jest ona antypaństwową.

A u nas w kraju?

Otóż należy z całym naciskiem skonstatować, że w państwie naszym, nie odznaczającym się nigdy zbytnim szacunkiem wobec swoich władz, akcja ta jest więc zbrodniczą z dwojakich przyczyn: po pierwsze, podkopuje i obniża w szerokich, bezkrytycznych masach powagę i autorytet najwyższego urzędu państwowego, co w dobie budowania państwa jest wprost szaleństwem; po drugie, wprowadza rozkład, zamieszanie i demoralizację w szeregi wojskowe.

Wiadomo przecież, iż armja nasza nie jest jeszcze całkowicie **duchowo** zcalona. I oto w korzeniu tej pracy nad scaleniem armji, podcina się ją. Oficerowie i szeregowcy czytają codziennie te oszczercze napaści na naczelnego wodza; jeśli dodamy do tego osobiste animozje i niezadowolenia, jakie czy to z pośpiesznie przeprowadzonej demobilizacji czy przypadkowego pokrzywdzenia danej jednostki wypływają, a co jest zupełnie naturalnym objawem w minionym chaosie i pośpiechu tworzenia wojska z niczego,— to musimy dojść do przekonania, że oszczercza kampanja przeciw Piłsudskiemu—zadaje tu, w wojsku cios Polsce w samo serce.

Ze względów więc wyłuszczonych powyżej, protestujemy raz jeszcze z całej piersi przeciwko tej niepoczytalnej robocie i wzywamy cały uczciwy ogół polski, by zechciał nas w proteście tym dla dobra Ojczyzny naszej poprzeć.

Redakcja.

Naczelnik państwa a przeciwnicy.

Sosnowiec, 18 listopada.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, naczelnik państwa zażądał, by o losach swych zadecydowała nie tylko Litwa środkowa, lecz i sąsiadujące z nią powiaty, które sejm wcielił już do Polski.

Przeciwstawianie się uchwałom sejmowym, które już weszły w życie, miejsca mieć nie powinno, tymbardziej, że wówczas, gdy taka uchwała zapadła, naczelnik państwa przeciwko niej nie protestował. Nie znamy jednak bliżej pobudek i przyczyn **zewnętrznych,** które skłoniły nacz. Piłsudskiego do zajęcia stanowiska w sprawie wileńskiej, znane są natomiast pobudki ideowe, którym słuszność przyznać należy.

Racja naczelnika państwa streszcza się w słowach:

Mieczem rozstrzygać sprawy Wilna i jego ziemi Polska nie powinna. Niech o swych losach ludność decyduje sama. Ponieważ zaś terytorjum sporne stanowi nie tylko t. zw. Litwa środkowa, lecz i powiaty sąsiednie, więc należy je włączyć do terytorjum plebiscytowego, pomimo tego, że losami ich rozporządził już sejm.

Więc nie miecz, lecz wola ludności, choćby za cenę zmiany uchwały sejmowej. Czy jednak nie ucierpią na tym interesy państwa?

Według obliczeń „Gazety Porannej" lwowskiej po przyłączeniu do Litwy środkowej wzrośnie ilość białorusinów z 7 na 16 procentów, ilość litwinów zmniejszy się z 8 na 5 proc., żydów z 13 na 11 i polaków z 68 na 63 proc.

Zmiana więc w ustosunkowaniu narodowości jest tak mała, że na wynik plebiscytu wpływu mieć nie będzie, ale za to uchwała taka będzie posiadać więcej mocy przekonywującej i nie pozostanie bez wpływu na stanowisko ententy, która na zasadzie traktatu wersalskiego ma zastrzeżone prawo określenia naszych granic wschodnich i której decyzji nie możemy przeciwstawić ani siły, ani uchwały sejmu, który przecież sam traktat wersalski ratyfikował.

(n.)

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Pisma niemieckie donoszą, że układy polsko niemieckie w sprawie ugody gospodarczej, przewidzianej w rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej rozpoczną się w dniu 21 b. m. w Genewie. Narady te będą miały charakter układów wstępnych, podczas których będzie ustalone miejsce układów ostatecznych.

— Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie nowej sesji rady ligi narodów, poświęcone sprawie albańskiej.

— Na konferencji waszyngtońskiej Schanzer oświadczył, że Włochy aprobują projekt amerykański.

Balfour złożył formalne oświadczenie, że Anglja przyjmuje zasady i ducha propozycji amerykańskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Przedstawiciel Japonji wyraził zgodę na zasady, zawarte w propozycji, jednakże z pewnymi zastrzeżeniami.

Hughes omówił sprawę Syberji i oświadczył, że rząd japoński winien wycofać możliwie jak najszybciej wszystkie wojska z Syberji. Następnie poruszył sprawę Mezopotamji oświadczając, że o ile są stanowcze żądania pod adresem Japonji, to takie same żądanie należy wystosować pod adresem Anglji w sprawie Mezopotamji, gdyż angielska polityka w tej sprawie jest sprzeczna zasadom „otwartych drzwi".

W sprawie oceanu Spokojnego Hughes wypowiedział żądanie zniesienia mandatów nad byłymi koloniami niemieckimi.

— Konferencja finansowa senatu francuskiego, uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu swym wyasygnować 6.000.000 franków na pomoc dla głodnych w Rosji z tym jednakowoż zastrzeżeniem, że pieniądze te będą rozdzielone wśród głodnych pod kontrolą francuskiego czerwonego krzyża.

— W berlińskim przemyśle metalowym zanosi się na nowe przesilenie, ponieważ żądania robotników i urzędników o przyznanie zapomogi jednorazowej zostały odrzucone. Jedna z większych firm uwolniła wszystkich robotników, a dziś wypowiedziała posady urzędnikom. Spowodować to może zaostrzenie sytuacji, która przedstawia się groźnie.

— Trocki wydał do armji czerwonej odezwę, oświadczającą, iż polski sztab generalny usiłuje sprowokować wybuch wojny sowietów z Polską. Trocki oświadcza, że niewiadomo jeszcze, czy Polska zamierza wywołać wojnę w tym roku, czy na wiosnę roku przyszłego, ale w każdym razie armja czerwona musi być przygotowana do odparcia nowych napaści i wzmocnić swe siły.

Kamieniec Podolski znowu w rękach powstańców?

Oddział powstańczy wkroczył od strony Rumunji.

Skała, 17 listopada.

Dziś nadeszły do Skały wiadomości o ponownym zajęciu Kamieńca Podolskiego przez powstańców. Wedle tych informacji powstańczy oddział w sile 300 ludzi wkroczył do Kamieńca od strony Rumunji i prawie bez oporu miasto zajął. W mieście spokój.

Ogłoszona została odezwa głównego dowództwa wojsk powstańczych, która pod grozą kary śmierci zabrania wykroczeń przeciwko ludności żydowskiej, zamieszkałej na terenie obecnego ruchu. Zakaz ten motywuje odezwa tym, że żydzi dążą również do uwolnienia Ukrainy z pod jarzma moskiewskiego, idą ręka w rękę z powstańcami, wobec czego wszelkie nieprzychylne objawy wobec tejże ludności są przedewszystkim szkodliwe dla sprawy narodowej ukraińskiej.

Danina.

Warszawa, 17 listopada.

Na posiedzeniu wczorajszym podkomisji skarbowo-budżetowej, po dyskusji przystąpiono do głosowania nad ustaleniem kwot, jakimi rolnictwo, przemysł i handel ma być przy pobieraniu daniny obciążone.

Referent pos. Wierzbicki, proponował pierwotnie, aby ogólna suma daniny z rolnictwa wynosiła netto, t. j. po potrąceniu wszelkich ulg 67 miljardów, na posiedzeniu wczorajszym zredukował swą propozycję do 50 miljardów, zgodnie z wnioskami przedstawicieli rolnictwa. Kwotą tą objęte są również kresy. W głosowaniu propozycja pos. Wierzbickiego (50 miljardów mk.) została przyjęta. Delegat rządu domagał się 60 miljardów.

Dla przemysłu wyznaczono ogólnie sumę 24 miljardów, w której jest już zawarta danina spółek akcyjnych.

Na posiedzeniu popołudniowym przyjęty został uzgodniony wniosek pos. Kowalczuka (P. S. L.) i rządu w sprawie degresji w rolnictwie. Ustalono normy następujące:

od 40 morgów i niżej — 10 proc. zniżki,
od 30 — 20 proc.,
od 20 — 30 proc.,
od 15 — 40 proc.,
od 10 — 50 proc.,
od 5 — 75 proc.,

Na podstawie uchwalonej ogólnej sumy daniny w rolnictwie, 50 miljardów i wyżej przytoczonej tabelki zniżek, min. skarbu obliczy przypadające we wszystkich dzielnicach mnożniki dla wymiaru daniny.

1. Daninę, przypadającą od przemysłu i handlu akcyjnego w całym państwie oblicza się w wysokości 10 proc. od kapitałów spółek, przeszacowanych na podstawie wniosku rządowego (mnożnik 20). Mnożniki przeszacowania dla nowopowstałych spółek nie zostały jeszcze ustalone.

2. Dla przemysłu i handlu nieakcyjnego w b. Królestwie, zostały ustalone następujące mnożniki:

a) dla domów i kantorów bankierskich, wykupujących patent I ej kategorji, mnożnik 150,
b) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych z patentem I ej kategorji mnożnik — 85.
c) dla domów i kantorów bankierskich, wykupujących patenty II-ej kategorji, mnożnik 100.
d) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych z patentem II-ej kategorji, mnożnik 60.
e) dla przedsiębiorstw handlowych z patentem III ej kategorji, mnożnik 20.
f) dla przedsiębiorstw handlowych z patentem IV kategorji, mnożnik 15.
g) dla przedsiębiorstw przemysłowych z patentami I, II i III kategorji, mnożnik 60.
h) dla przedsiębiorstw przemysłowych z patentami IV, V i VI kategorji, mnożnik 45.
i) dla przedsiębiorstw przemysłowych z patentam VII i VIII kategorji, mnożnik 35.

W każdym okręgu podatkowym od sum daniny w ten sposób określonych, będzie przekazane komisjom obywatelskim 15 procent na ulgi dla poszczególnych płatników.

Nasze sprawy.

Czy Sosnowiec jest zabezpieczony przed klęską pożarów?

Sosnowiec, 18 listopada.

II

Mógłby ktoś nieuświadomiony pomyśleć, że ochotnicza straż w Sosnowcu nie jest tak niezbędną wobec istnienia straży kopalnianych i fabrycznych. Pogląd taki jest mylny, gdyż straże te są utrzymywane dla ochrony danego przedsiębiorstwa i często zdarza się, że dana firma nie pozwala swej straży wyjeżdżać do mniejszych pożarów.

Ciekawą jest rzeczą, czy strażak może wiedzieć podczas alarmu czy odległy pożar jest wielki lub mały?!

Jak więc widzimy, straż ochotnicza znajduje się w opłakanych warunkach, ergo i nasze bezpieczeństwo od ognia jest wielce problematyczne.

Dodajmy do tego, iż w podwórzach wielu domów w śródmieściu magazynują się palne materjały, jak słoma, siano drzewo i t. p; dodajmy do tego, iż nasze miejsca rozrywki jak teatr, gdzie podczas przedstawienia niema sikawki i liczy się po staremu na hydranty, kinematografy, znajdują się wprost w fatalnych warunkach bezpieczeństwa ogniowego tudzież inne sale i gmachy publiczne, a ujrzymy, iż pewnego pięknego poranku możemy być żywcem spaleni i — jeśli co jest dziwnego w tej historji to chyba, że dotychczas Sosnowiec egzystuje jeszcze. Widocznie bogi Olimpu pragną zachować architekturę i hygienę miasta dla przyszłych pokoleń.

Ze względu na bezpieczeństwo całego miasta i wszystkich jego mieszkańców wzywamy nasz magistrat, aby jaknajprędzej przyszedł z pomocą ochotniczej straży ogniowej i w ten sposób chociaż w części bodaj zmniejszył niebezpieczeństwo pożaru.

Dlaczego wbrew przepisom, niema u nas komisji, złożonej z przedstawicieli magistratu, policji i straży ogniowej?

„Pamiętaj, że chodzi o ciebie, gdy jest pożar u sąsiada". Te piękne słowa Horacego, wypowiedziane przez marszałka Trąmpczyńskiego z okazji pierwszego ogólnego zjazdu delegatów straży, winien sobie wziąć do serca magistrat i wszyscy mieszkańcy naszego grodu. Magistrat,ażeby wyjść nareszcie z dotychczasowego stanu marazmu i niedołęstwa, mieszkańcy zaś, by nie zachodziły takie gorszące wypadki, jak przy ostatnim pożarze, kiedy to ludzi niektórych trzeba było przemocą napędzać do ratowania.

Trzecim sposobem pociągnięcia ogółu do świadczeń na rzecz straży jest opłata za wycier kominów. Obecnie dozór nad kominiarstwem ma magistrat (mamy więc już konie i kominy magistrackie...) i skutkiem tego niema tygodnia, aby straż nie była alarmowana do pożaru kominowego. Prawie we wszystkich tych wypadkach okazuje się, że komin, w którym zapaliły się sadze, był czyszczony w przeddzień lub przed paru dniami. Jest to najlepszym dowodem, że kominy nie są albo wcale czyszczone, albo niedbale i wadliwie.

Przy sosnowieckim systemie budowy domów, gdzie belki są wpuszczane w przewody kominowe, palenie się sadzy może sprowadzić większy pożar. Dla uniknięcia tego i wzmocnienia dozoru, należy na właścicieli nieruchomości włożyć obowiązek, aby kominy były czyszczone perjodycznie; opłaty winny być ustanowione takie, aby po pokryciu wszelkich kosztów, dawały straży jeszcze dochód. Prosta rzecz, że ciężar ten powinien być rozłożony i na lokatorów. Dla ułatwienia dozoru technicznego nad kominiarzami, winno być kominiarstwo monopolem straży.

Naturalnie, powyższe świadczenia poszczególnych firm i jednostek nie zwalniają magistratu od wykonania przepisów, ustanowionych ostatnio przez departament samorządowy M. S. W., który zaleca utrzymanie jednej straży na każde 200 domów z sikawką i niezbędnymi narzędziami. Stosownie do tego w Sosnowcu winno być 7 oddziałów straży odpowiednio wyekwipowanych. Gdyby rada miejska przeprowadziła uchwałę o doliczaniu 10 czy 15 procent towarzystwom asekuracyjnym, mógłby zarząd straży zaciągnąć pożyczkę, umożliwiającą mu pokrycie najważniejszych braków.

Następnie, strażacy nasi cierpią na duże braki w umundurowaniu. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby ochotnik, niosący pomoc społeczeństwu i narażający się dla niego, dopłacał do swego poświęcenia jeszcze swoimi butami czy ubraniem, gdyż b często nie stać go na to poprostu. Społeczeństwo garnie się chętnie w szeregi straży, te jednakże braki zniechęcają nieomal wszystkich. Mundurów prawie że straż nie ma, gdyż te, co są, nie zasługują na tą nazwę, a na nowe niema pieniędzy. O ile w najbliższym czasie straż nie otrzyma wydatnej pomocy, to wskutek zupełnego zniszczenia rekwizytów przestaną one być zdatne do użytku i siłą rzeczy straż będzie unieruchomiona i zmuszona do rozwiązania się.

j. w.

Kronika.

Kalendarzyk.

18 **piątek**	Dziś Romana. Jutro Elżbiety. Wsch. słońca 6 m. 8 Zach. „ 5 m. 26

Nokturn jesienny.

Złotymi liśćmi
Wiatr dziwo miota —
Liśćmi złotymi..
W powietrzu płynie
Załosna skarga —
„Ach! lecieć z nimi.

Lecieć i szaleć
W przestrzeni sinej —
W sinej przestrzeni,
Gdzie ból i smutek,
Troska i żałość
Z sobą się żeni.

Lecieć i spłynąć
Uwiędłym liściem
Na grób daleki..
Do ziemi przypaść,
Co szczęście ludzkie
Skryła na wieki..

Sprzedaż trunków w święta. Wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych nadesłał nam następujące zawiadomienie:

Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę w sprawie ścisłego przestrzegania przez organy wykonawcze zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w niedzielę i święta. Ponieważ stwierdzono niejednokrotnie, że zakaz powyższy nie jest przestrzegany, że w wielu zakładach gospodnio szynkar-

skich napoje podawane są w filiżankach po nader wygórowanych cenach, wskutek czego najwięcej przestępstw natury kryminalnej zachodzi w nocy z soboty na niedzielę i przez całą niedzielę — minister poleca wojewodom, ażeby wydali surowe zarządzenia, celem roztoczenia nadzoru nad zakładami gospodnio - szynkarskimi oraz energicznego dopilnowania, aby zakłady te stosowały się ściśle do wzmiankowanego przepisu ustawy. Osoby, wykraczające przeciwko przepisom, powinny być bezwzględnie pociągane do surowej odpowiedzialności; za niedozwoloną sprzedaż lub podawanie alkoholu odpowiada nietylko właściciel lub zarządca zakładu, lecz również personel, który bezpośrednio przyczynia się do przekroczenie zakazu.

Przyjęcie dziennikarzy gdańskich w Dąbrowie. Wczoraj rano o godz. 10 przybyła wycieczka dziennikarzy gdańskich do Dąbrowy. Na dworcu powitali ich przedstawiciele Rady Zjazdu, panowie: dyr. Raźniewski, inż. Piotrkowski, prezydent m. Dąbrowy p. Piwowar i przedstawiciel prasy miejskiej p. Walewski.

Po śniadaniu w cukierni „Bagatela", udali się sympatyczni goście do huty „Konstanty"; po szczegółowym zwiedzeniu tejże, udano się na kop. „Paryż", następnie zwiedzano kop Tow. Grodzieckiego w Grodźcu, gdzie szczegółowej informacji udzielali p. p. dyr. Skarbiński, Raźniewski.

Po drugim śniadaniu w sali klubu grodzieckiego, udali się goście na kop. „Saturn". Z ramienia min. Spraw zagran. towarzyszył w wycieczce p. Żelisławski.

Dalsze szczegóły wycieczki dziennikarzy gdańskich podamy w numerze jutrzejszym.

Czyn obywatelski inżyniera Dankowskiego. Otrzymujemy list następujący:

„Budowniczy miejski, inżynier Dankowski, przy skromnym uposażeniu urzędnika magistratu miasta Sosnowca, umie się zdobyć na ofiarę bezinteresowną, gdy chodzi o dobro społeczne.

Więc dla uczczenia poległych powstańców śląskich bezinteresownie wykonał projekt i poniósł trudy przy budowie ładnego pomnika na cmentarzu w Sosnowcu, obecnie zaś dokonał przebudowy i odrestaurowania budynku teatralnego.

Za swe trudy odmówił wszelkiego wynagrodzenia. Czujemy się w obowiązku złożyć panu Dankowskiemu serdeczne podziękowanie za jego czyn obywatelski, jak również panu Martinowi, który prowadził roboty podczas kilkudniowej nieobecności pana Dankowskiego.

Obu panom składamy serdeczne: „Bóg zapłać!"

Zarząd Narodowego Zjednoczenia Ludowego".

Bibljoteka przy gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu. Grono rodziców po porozumieniu się z dyrektorem oraz z pp. nauczycielami pragnie stworzyć przy gimnazjum im Staszica, bibljotekę, któraby była pomocą przy rozwoju intelektualnym młodzieży. Dziś już trudno wprost obejść się bez tej koniecznej instytucji. W tym celu w niedzielę, dn. 20 listopada odbędzie się w sali gimnazjalnej o godzinie 4-ej po południu zebranie rodzicielskie.

Prosimy więc panów profesorów, zainteresowanych bibljoteką oraz wszystkich rodziców o stawienie się na zebranie.

Sprawa jest tak doniosłą, że nikogo braknąć na zebraniu nie powinno.

Opłaty za pozwolenia na broń i na prawo polowania. Min. spraw wewn. ustanowiło następujące opłaty za pozwolenie na broń i na prawo polowania, które winny być pobierane tytułem kosztów przez władze wydające pozwolenia:

a) za pozwolenia na broń palną krótką (rewolwer albo pistolet) od każdej sztuki broni — 500 mk.;

b) za pozwolenia na broń myśliwską (dubeltówkę lub sztucer) od każdej sztuki broni — 2 tys. mk;

c) za pozwolenie polowania (kartę łowiecką) — 2400 mk.

Konferencje „Straży kultury". Pod powyższym tytułem w lokalu związku zawodowego przemysłowców i handlowców w Zawierciu odbędzie się niebawem cykl konferencji, poświęcony zagadnieniu polityki cywilizacji.

Konferencje rozpoczną prof. miejscowych szkół wyższych: Jan Bełcikowski i Stanisław Geppert; współudział przyrzekł również b. profesor uniwersytetu w Rostowie nad Donem, magister Samusiewicz.

Na pierwszym wieczorze konferencyjnym będzie poruszona sprawa zorganizowania „Straży kultury". Na następnych omawiane będą zagadnienia polskiej ofensywy duchowej, twórczości, życia i t. d.

Pożar. W ub. środę, o godz. 11 i pół w nocy z niewiadomej przyczyny powstał pożar w składzie siana w suterynie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 42, należącej do Hercberga. Przybyłe do pożaru miejscowe straże ogniowe pożar zlokalizowały. Hercberg, który utrzymuje skład siana w centrum miasta został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na skutek onegdajszego pożaru, naczelnik straży miejskiej komunikuje nam, że ratunek był bardzo utrudniony, gdyż w piwnicy, gdzie wynikł pożar nagromadzone było w wielkiej ilości siano.

Magazynowanie siana w piwnicach i na strychach domów mieszkalnych jest niedopuszczalne i magistrat, a również policja winny wydać odpowiednie zarządzenia.

Znalezione pieniądze. Dnia 12 b. m. znaleziono portmonetkę z kwotą 41 mk. i kwitem, na bieliznę którą to poszkodowany odebrać może w biurze ref. śledcz. przy I kom. p. p. w Sosnowcu, po bliższym określeniu portmonetki, oraz kwitu, opiewającego na pewne nazwisko, który w tejże znalezziono.

Schwytanie szajki bandytów. Dnia 4 b. m odstawiono do więzienia śledczego w Sosnowcu bandytów w osobie, Fryderyka Słatyńskiego, Ignacego Nawę, Pawła Kurca i Augustyna Jarczyka, którzy dokonali napadu zbrojnego w celach rabunkowych w dniu 29.X. b. r. na kasjerkę kantoru krajowej kasy skarbowej Zofję Rucińską w chwili, kiedy ta, wyszedłszy z dworca wiedeńskiego niosła w torbie sumę około 2 ch miljonów marek. Drugi napad rabunkowy wykonali w dniu 30.X. r. b. na Icka Cwajgenbauma pod stacją dęblińską, któremu przystawiwszy rewolwer do piersi zrabowali 13,000 mk., poczym łupem tym się podzielili. Trzeci napad przez wyżej wymienionych bandytów planowany był na osobę Szkutnika, zam. w Sosnowcu przy ul. Nowej Nr. 10, z którego po trzykrotnym nieudaniu się zrezygnowali.

W toku śledztwa prowadzonego przez policję śledczą ustalono, iż wyżej wymienieni bandyci dokonali również zbrojnego napadu na jednego żyda pod Oświęcmiem, któremu zrabowali 50 litrów wódki i gotówki 13,000 mk. Następnie dokonali napadu na jednego karczmarza, pod Suchą w Karpatach, w końcu udali się do Tarnowa, gdzie również zamierzali dokonać napadu w celach rabunkowych na jednego profesora, spłoszeni jednak przez tegoż zbiegli do Sosnowca.

Do wszystkich tych napadów bandyci przyznali się. Nasuwa się podejrzenie, że wyżej wymienieni dokonali również napadu rabunkowego na Konstantynowie na mieszkanie Kaca, gdyż przy jednym z bandytów znaleziono banknoty sowieckie, które poszkodowana poznaje jako swoje. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo przez policję śledczą jest na tropie reszty wspólników danej szajki, która wkrótce wpadnie w ręce sprawiedliwości.

Kradzież roweru. Władysławowi Danielowi zam. w Sosnowcu skradziono rower, wartości 20 tys. mk. oraz 10 tys. mk. gotówką.

Z sądu. W ubiegły poniedziałek sąd pokoju w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Jana Antonowicza i Stanisława Wesołowskiego w Sosnowcu oskarżonych o usiłowanie przemycenia pieniędzy srebrnych zagranicę w dwuch paczkach. Obaj oskarżeni zostali zatrzymani przez straż graniczną w ub. piątek na moscie szopienickim. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Antonowicza na 1 miesiąc aresztu i 25 tys. mk. kary oraz konfiskatę przenoszonego srebra. Wesołowski został uniewinniony. Antonowicz został zwolniony za kaucją 100 tys. mk.

Okradzenie policjanta. W dniu 14-XI 21 Jan S. i Józef K zakradli się do mieszkania policjanta Bolesława Brylińskiego w Sosnowcu skradli garderobę i biżuterję na sumę 24.000 mk. Sprawców kradzieży ujęto i osadzono w więzieniu sprawę zaś skierowano na drodę sądową.

Paskarstwo w Ząbkowicach. Paskarki w Ząbkowicach prześcignęły w śrubowaniu cen nawet miejskich paskarzy. Do 15 b. m. sprzedawały mleko po 80 mk. za kwartę jajka po 25 mk. za sztukę. Od 15-go znowu podniosły ceny i obecnie za mleko żądają po 100 mk. za kwartę, za jajko zaś po 35 mk. W tym samym stopniu wyśrubowały i inne produkty nabiałowe jak masło, śmietanę, sery i t. p. Jest to bezczelny wyzysk chłopski.

— **Kradzieże.** Wczorajszej nocy na stacji Sosnowiec, pasażerowi Edmundowi Buła złodziej kieszonkowy skradł portmonetkę z 60 mk niemieckimi.

— W warsztacie ślusarskim Gwoździaka w domach walcowni „Hr. Renard" dwaj złodzieje Adam P. i Józef J. skradli narzędzia ślusarskie, wartości 10 tys. mk. Dwaj złodziejc zostali aresztowani, sprawę ich skierowano na drogę sądcwą.

— Z góry mieszkania Hersza Szwarcbergera przy ulicy Dekierta Nr. 24 skradziono w nocy bieliznę pościelową, wartości 15 tys. mk. Sledztwo w toku.

— W fabryce Towarzystwa Akc. „W Fitzner i Gamper" w Sosnowcu nocy wczorajszej skradziono sześć pasów transmisyjnych, wartości 165 tys. 650 mk. Dwuch złodziejów Ogórka i Kowalskiego policja aresztowała. Obaj przyznali się do kradzieży. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Z mieszkania Aleksandra Dubasa przy ul. Zielonej Nr. 14 w Sosnowcu skradziono w nocy garderobę, bieliznę i obuwie wartości 60 tys. mk. oraz 800 mk. gotówki. Dochodzenia w toku.

— Dnia 15 b. m. o godz. 24 skradziono 30.000 mk. pol. na szkodę st. poster. Biuta Władysława zam. w Sosnowcu przy ul. Zielonej Nr. 9 przez Edwarda A. zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 128, którego ujęto.

— Dnia 15 b- m. przyłapano na kradzieży węgla z wagonów na stacji w Sosnowcu Władysława C. zam. w Sosnowcu przy ul. Wodnej Nr. 10 Józefa C. zam. w Sosnowcu przy ul. Przechodniej Nr. 1 Henryka G. zam. w Sosnowcu przy ul. Kopernika Nr. 1- Antoniego Z. zam. w Sosnowcu przy ul. Sąsiedzka Nr. 2 Michała T. zam. w Sosnowcu przy ul. Chmielnej Nr. 2. Spisano na nich protokuły celem pociągnięcia tychże do odpowiedzialności sądowej.

— Dnia 1 b. m. organy policyjne aresztowały Salomeję Wiltos z Sosnowca za kradzież żółtych bucików wartości 15,000 mk. Władysławie Niżyckiej, zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej Nr. 4.

— Dnia 3 b. m. policja przytrzymała na gorącym uczynku kradzieży kartofli kolejowych Antoniego Kołtona i Marcina Lubańskiego, od których odebrano 4 worki kartofli. Sprawców kradzieży odstawiono do sądu pokoju.

— Dnia 4 b. m. aresztowano Franciszka Kocha górnoślązaka, który widząc, że jego towarzysze zostali zatrzymani za nielegalne przejście granicy, a jeden z nich jak się okazało, był poszukiwanym dezerterem Koch. chcąc go wydostać z rąk sprawiedliwości, wszedł do komisarjatu i usiłował koledze swemu wręczyć fałszywy dokument, opiewający na inne nazwisko, na mocy którego niechybnie musianoby go uwolnić Manewrując niezręcznie dostał się w ręce policji.

Z teatru.

Dziś „Dziewczę z Holandji" po raz drugi; nowość ta operetkowa, na wczorajszej premjerze wstępnym bojem podbiła publiczność. Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie, dziś zaznaczyć możemy, że dawno nie pamiętamy tak świetnie wystawionej sztuki, zarówno pod względem artystycznym. jak i wystawowo-dekoracyjnym.

„Dziewczę z Holandji" osiągnęło sukces w zupełności.

Na niedzielę popoł. afisz zapowiada „Manewry jesienne".

Z powodu choroby reżysera komedji p. W. Dąbrowskiego zapowiedziana komedja „Mąż z grzeczności" odłożoną została na kilka dni.

„Ciemna plama" w Będzinie wystawioną będzie w nadchodzący poniedziałek przez zespół teatru Henryka Czarneckiego.

„Chrześniak wojenny" w Katowicach grany będzie w nadchodzący wtorek.

Straszna zbrodnia na Niemcach.

Mąż rani teściową, zabija żonę i siebie!

Niemce, 17 listopada.

Wczoraj po południu nie tylko wieś nasza, ale i cała okolica poruszone zostały wieścią o strasznej zbrodni. Oto wczoraj około godziny 4-ej po południu zamieszkały w domu swego teścia Fr. Dębskiego robotnik kop. Kazimierz, Jan Gamrot, zranił teściową swoją nożem pod żebro, następnie zaś tym samym nożem rozpruł brzuch żonie swej Zofji, która z wnętrznościami na wierzchu zdążyła uciec do sąsiadów i tam ducha wyzionęła.

Po dokonaniu tych dwuch zbrodni Gamrot zabrał się do siebie. 5 razy zatapiał nóż w swoim brzuchu, przebijając 3 razy wątrobę i raz żołądek.

Gdy na alarm sąsiadów zbiegli się ludzie i policja, Gamrot leżał w kałuży krwi na podłodze. Zawezwany felczer nałożył mu opatrunek, poczym G. odzyskał przytomność i potwierdził, że on to zranił teściową i zabił żonę.

Co było powodem strasznej zbrodni wyjawić G. nie chciał, czy nie mógł. Przypuszczać należy, iż był to jakiś szał. Znający Gamrota bliżej, twierdzą, że był człowiekiem spokojnym i trzeźwym.

Sledztwo policyjne wyjaśni zapewne powody tego krwawego dramatu.

Zapewne, gdy piszemy te słowa, Gamrot zmarł już w szpitalu, gdzie go zawieziono; teściowej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Z kraju.

Ordynacja wyborcza. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto art. 8 y według referatu posła prof. Buzka, dotyczący zgłoszenia państwowych i okręgowych list kandydatów.

Co do list państwowych uchwalono, że zgłoszenia mają być podpisane conajmniej przez pięciu posłów lub senatorów, ustępujących sejmu lub senatu, albo też conajmniej przez tysiąc wyborców z obszaru conajmniej dwuch okręgów wyborczych po 500 wyborców z każdego okręgu. Podpisy mają być urzędowo poświadczone.

Komisja uchwaliła wezwać rząd do przedstawienia wniosku w sprawie ustalenia w jakich językach można drukować listy.

Poseł Suligowski wystąpił z wnioskiem, aby miasta Lwów, Kraków, Poznań, Lublin, Częstochowa, **Sosnowiec** i Białystok wybierały po jednym pośle od miasta poza udziałem tych miast w okręgach wyborczych. Wniosek polecono rozpatrzeć referentowi posłowi Buzkowi.

Tacy mają szczęście! Nocy wczorajszej z okna mieszkania na 4 piętrze przy ul. Dzikiej Nr 15 w Warszawie wyskoczył w celu samobójczym 34 letni Lewek Lewensohn. Desperat zawadził o przewodnik elektryczny tramwajowy i dzięki temu ocalał, potłukłszy się tylko boleśnie. Lewensohna w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zeznał, że chciał odebrać sobie życie z powodu bankructwa wskutek nagłego i znacznego spadku cen śledzi.

Ujęcie Eismonta. „Moment" donosi, że sprowadzono do Warszawy pod silnym konwojem głośnego porucznika Eismonta, który zbiegł po dokonaniu morderstwa.

Wiadomość o miejscu pobytu Eismonta policja warszawska otrzymała w piątek.

Okazało się, że widziano go w Krakowie. Wysłano też depeszę do policji krakowskiej, która zabrała się do śledzenia i jeszcze tegoż dnia ujęła Eismonta w kawiarni krakowskiej „Polonji".

Eismont, poza dawnymi przestępstwami, oskarżony jest o współudział w aferze rozstrzelanego Wereszczyńskiego

---

TELEGRAMY.

„Zwycięstwo“ rządu.

Warszawa, 17 listopada.
(Przez telef.).

Na wczorajszym posiedzeniu w głosowaniu nad sprawą wileńską wniosek rządu został przyjęty większością 13 głosów. Do zwycięstwa rządu przyczynił się klub pracy konstytucyjnej i N.P.R. które aczkolwiek przekonane były o szkodliwości projektu rządowego, głosowały za nim, byle uniknąć przesilenia.

Rada ministrów w Poznaniu.

Warszawa, 17 listopada.
(Przez telef.)

Dnia 27 bm. wyjedzie do Poznania rada ministrów in corpore i pierwszego dnia pobytu będzie obecną przy założeniu kamienia węgielnego pod gmach uniwersytetu.

Uznanie Albanji.

Rzym 17 listopada.
(Przez telef.).

Włochy uznały de facto i de jure Albanję. Wojska jugosłowiańskie wycofały się z Albanji na linję demarkacyjną 1918 r.

Krwawe zajście.

Białogród, 17 listopada.
(Przez telef.)

Wczoraj doszło do gwałtownego zajścia między red. „Trybuny“, a włoskim attache wojskowym. W „Trybunie“ ukazał się artykuł, bezczeszczący nieznanego żołnierza włoskiego. Attache zażądał satysfakcji.

Doszło do zajścia, które się zakończyło tym, że włoski attache został odwieziony do szpitala ciężko ranny.

Francja a sowiety.

Paryż 17 listopada.
(Tel. własny.)

Ogłoszono urzędowo notę francuską w sprawie uznania długu przez sowiety.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 16 listopada.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 3375
Funty szterlingi — 14 000.
Franki — 240.
Marki niem. — 15.

OGŁOSZENIE.

Kalendarze ścienne
(bloczki 5 odmian).
Książkowe (10 gatunków)
Terminowe, Tablicowe Notesowe, Kieszonkowe, Wielkocyfrowe i t. p.
— Hurtowo —

A. Otrąbek
Częstochowa, ul. Kościuszki 11.

DOKTÓR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu.

Dr. Marceli Rosen
Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25 (dawniej 8.)
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Preparaty 606 i 914.
Badanie krwi.
Przyjmuje od 2—6 ppoł.



W sprawie strajku pracownic igły.

W „Iskrze“ z dnia 16 b. m. ukazało się ogłoszenie Zw. pracownic igły, motywując przyczyny zapowiedzianego na dziś strajku.

W odpowiedzi na to ogłoszenie, w celu uświadomienia szerszego ogółu o faktycznym stanie sprawy, zaznaczamy, że wynagrodzenie pracownic zdolnych wynosi nie 450, lecz 600 mk. dziennie, przyczym od maja wbrew twierdzeniu pracownic we wszystkich renomowanych pracowniach 3 razy płaca była już podwyższana.

Podkreślić też musimy, że za uszycie sukni pracownie w Sosnowcu pobierają od 6 do 10 tys. mk., zależnie od fasonu, a więc nie 12 tys., jak to twierdzą pracownice igły.

Wreszcie wszyscy dążymy dziś nie do podwyższania lecz do zniżania cen i wobec widocznej dążności do powrotu stosunków normalnych i właścicielki magazynów muszą myśleć nie o podwyższaniu cen za robociznę, lecz o zredukowaniu ich przynajmniej w tym stosunku, w jakim tanieją materjały, a co będzie możliwe jedynie przy obniżaniu płacy.

Sądzimy, że społeczeństwo będzie wiedziało po czyjej stronie słuszność i nie zechce nas oskarżać o wyzysk i wywołanie strajku.

Sosnowiec, dnia 17.XI 1921 roku.

Właścicielki pracowni sukien w Sosnowcu:
A. Perzanowska,
R. Libermanówna,
Irena Zaborowska,
Marja Biniewska.

Baczność! **Uwaga: Znaczna zniżka cen!**

Zawiadamia się wszystkich, aby przy dawaniu kapeluszy do przefasonowania żądali dokonania tego tylko na welur t. j półplusz „Ilustrier,“ który wyrabia od zwyczajnych wełniane na pół plusz znana firma **„M. Bergman“ w Sosnowcu** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15 w podwórzu. gdzie przefasonowuje się i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne

Jako długoletni fachowiec gwarantuję za solidne wykonanie powierzonych mi robót i posiadam mnóstwa podziękowań

Proszę zwrócić baczną uwagę na firmę

M. Bergman **w Sosnowcu,** ul. Modrzejowska 15
— w podwórzu. —

— Dla modystek — specjalny rabat

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Czeladzi

ogłasza, że dnia 1-go grudnia 1921 roku, o godz. 4-ej po południu odbędzie się

Przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej

w Czeladzi, na następujących warunkach:

1. Przystępujący do licytacji winni zobowiązać się w terminie przez nich wyznaczonym wybudować własnym kosztem nową rzeźnię miejską, na terenie wskazanym przez Magistrat i na warunkach podanych przez Magistrat.

2. Rzeźnia miejska po upływie przyjętego przez licytację terminu przechodzi całkowicie na własność miasta.

3 Do czasu wybudowania nowej rzeźni, utrzymujący się przy licytacji dzierżawią starą rzeźnię na warunkach przyjętych przez licytację.

Ubiegający się o dzierżawę, winni złożyć do dnia 1-go grudnia r. b. do godziny 12-ej w południe na ręce Sekretarza Wydz. Administracyjnego oferty w kopercie zapieczętowanej trzema pieczęciami lakowemi, przyczym winni jednocześniej złożyć za pokwitowaniem w Kasie miejskiej mk. 50.000, jako vadjum licytacyjne.

Oferty niezawierające ściśle określonych sum i terminów, a sumy i terminy warunkowe uzależnione od sum i terminów innych reflektantów uwzględniane nie będą.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, coddziennie od godz. 9 rano do 1-ej w południe, począwszy od dnia 15 b. m.

MAGISTRAT MIASTA CZELADZI.

Czeladz, dnia 11 listopada 1921 roku. 22

ZAPROSZENIE.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników Państwowych Komunalnych i Nauczycielstwa w Będzinie

zawiadamia, że

OGÓLNE WALNE ZEBRANIE
członków Stowarzyszenia

odbędzie się **w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 5-ej** po południu w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, o godzinie **6-ej**, jako w drugim terminie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (lokal biura Magistratu m. Będzina), z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego walnego zebrania.
2) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia.
3) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.
4) Przyjęcie statutu opracowanego na zasadzie Ustawy o Spółdzielniach.
5) Podwyższenie udziałów członkowskich i wpisowego.
6) Wybór władz Spółdzielni.
7) Zdeklarowanie przez walne Zebranie przystąpienia do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych.
8) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Będzin, dn. 14 listopada 1921 r.

Polskie T-wo Czerwonego Krzyża.

Celem uskutecznienia podziału ofiarowanych przez pracowników T-wa Hr. Renard mk. 325101, międzу inwalidów, wdowy, i sieroty po wojskowych pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy ucierpieli podczas zeszłorocznego najazdu bolszewickiego, wzywa się interesowanych, by **zgłosili się z dowodami** do lokalu Sosnowieckiego Oddziału przy ul. Kościelnej Nr. 6 w godzinach między 5-tą a 6 i pół po południu do dnia 15 go grudnia b. r.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału P. T. C. K.

Magazyn okryć damskich i bławatnych
W. GRAJCARA
W SOSNOWCU
Modrzejowska 15 róg Targowej

Poleca w wielkim wyborze świeże jesienne i zimowe okrycia damskie i dziecinne począwszy od

9.500 mk.

podług ostatnich fasonów.

Wielki wybór pluszowych palt.

Dział towarów bławatnych.
Ceny niespodziewanie zniżone.

Przed nabyciem okrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna.

Przed nabyciem okrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Akademik poszukuje utrzymania za lekcje niemieckiego, stenografji, buchalterji lub rachunków kupieckich Zgłoszenia Iskra dla Akademika. 2 2

Dom do sprzedania z 24 ubikacjami, oraz magiel i urządzenia rzeźnicze. Srodula, ul. Północna 29. W. Pitek. 2 2

Fortepian tanio sprzedam. Dęblińska 11, stróż wskaże. 2-3

Sroka Stanisław zgubił lagitymację osobistą wydaną przez gm. Czczyca pow. Miechów, oraz dokumenty powrotu z Rosji. 2-3

Józef Gołębiowski zgubił paszport i różne dokumenty. 2 3

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3-3

Potrzebna kobieta inteligentna, uczciwa którаby się zajęła całkowicie gospodarstwem domowem u samotnego mężczyzny. Zgłoszenia tylko od 7-ej wieczorem. Adresu udzieli Administracja „Iskry“ w Sosnowcu. 3 -3

Chętnie udzielę lekcji muzyki (fortepianu) w zamian francuskiego. Wiadomość „Kino Oaza“ L, S. 4 4

Marek 10.000

wynagrodzenia za wskazanie gdzie się znajduje rower wyścigowy, koła drewniane, gumy czerwone widoki przedniego koła zupełnie proste, rama pochyła przekładnia B. S. A. na ostrej osi. Zgłoszenia do E. Pladek w Sosnowcu. 1-2

2—3 pokoje

blizko Dworca Wiedeńskiego za bardzo dobre wynagrodzenie poszukuje inżynier. Hotel Wiktorja Nr. 10 od 12 do 1 i od 7 do 9 wieczorem. 1-6

Sprzedam maszynę nożną Singera w dobrym stanie ul. Nowa Nr. 10. 1-1

Jan Gbyliczek zgubił książeczkę z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1 1

Okazyjnie nowe zimowe palto męskie, bluza uczniowska i marynarka do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji 1-1

Blaut Michał zgubił kartę odroczenia wydaną w PKU. w Będzinie, 1-1

Jan Walewski zgubił paszport polski wydany w gminie Mierzęcice, 1-1

Ranecki Marjan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU. 1-1

Znaleziony szal w teatrze na koncercie, jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia przy ulicy Piłsudskiego 14 u Janiny Różyckiej. 1-1

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin